

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania M. M.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.
o prawo do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 8
listopada 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bez
obciążania skarżącej kosztami zastępstwa procesowego strony
pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 września 2017 r. oddalił apelację wnioskodawczyni M. M. od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 29 listopada 2016 r. oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 3 lutego 2016 r. odmawiającej przyznania wnioskodawczyni prawa do powypadkowej renty rodzinnej po zmarłym w dniu 13 sierpnia 2015 r. mężu M. M. w związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ 24 lutego 1977 r.

W sprawie tej ustalono, że mąż wnioskodawczyni podczas czasie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie M. w S. na stanowisku montera konstrukcji metalowych uległ wypadkowi przy pracy w dniu 24 lutego 1977 r. (upadek z

wysokości w czasie cięcia blachy), doznając złamania kości podudzia lewej nogi, przecięcia i uszkodzenia mięśnia prawej nogi powyżej kolana, oraz rozcięcia skóry na łokciu prawej ręki. Decyzją z dnia 11 stycznia 1978 r. przyznano mu prawo do renty chorobowej od 21 listopada 1977 r., przy jednoczesnym ustaleniu 27% stałego uszczerbku na zdrowiu będącego skutkiem wypadku przy pracy. Następnie pobierał rentę okresową z tytułu wypadku przy pracy, początkową według trzeciej grupy inwalidów, a od 1982 r. drugiej grupy inwalidów. Decyzją z dnia 13 lipca 2000 r. organ rentowy przyznał mu stałą rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem. Z chwilą nabycia prawa do emerytury przez męża wnioskodawczyni doszło do zbiegu tych dwóch świadczeń i wypłacano mu rentę wypadkową powiększona o połowę emerytury. Taki stan rzeczy istniał do śmierci M.M. w dniu 13 sierpnia 2015 r., tyle że jako przyczynę zgonu w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego wskazano nowotwór o nieokreślonym charakterze (przyczyna pierwotna), nieokreślone zapalenie płuc (przyczyna wtórna), i w końcu zatrzymanie oddechu (przyczyna bezpośrednia).

W dniu 21 sierpnia 2015 r. wnioskodawczyni wystąpiła do organu rentowego o przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po mężu. Decyzją z dnia 2 września 2015 r. organ rentowy przyznał prawo do dochodzonego świadczenia rentowego, ustalając jego wysokość na kwotę 1.331,70 zł brutto miesięcznie. Ponieważ emerytura wnioskodawczyni była wyższa, doszło do zawieszenia wypłaty renty rodzinnej. W odwołaniu od tej decyzji wnioskodawczyni sprecyzowała swoje żądanie, domagając się przyznania renty rodzinnej powypadkowej, które postanowieniem Sądu Okręgowego w T. z dnia 30 listopada 2015 r. (sygn. akt III U (...)) zostało przekazane do rozpoznania organowi rentowemu. Lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 8 stycznia 2016 r. wykluczył związek zgonu M. M. z „dawnym” wypadkiem przy pracy, co potwierdziła komisja lekarska ZUS orzeczeniem z 28 stycznia 2016 r. Taki stan rzeczy był podstawą zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji ZUS z dnia 3 lutego 2016 r.

Sądy obydwu instancji uznały odwołanie za nieuzasadnione. Sąd drugiej instancji podkreślił, że skutki odległego w czasie wypadku przy pracy M. M. miały charakter trwały, ale dotyczyły one wyłącznie narządu ruchu oraz obwodowego układu nerwowego. Natomiast bezpośrednią przyczyną zgonu były wykryte w 2015

r. przerzuty nowotworu złośliwego do mózgu i mózdzku, przy najbardziej prawdopodobnym pierwotnym nowotworze prawego płuca, tj. bezsprzecznie uogólniona choroba nowotworowa, której wystąpienia nie sposób łączyć z „dawnym” wypadkiem przy pracy. Wprawdzie mąż wnioskodawczynie był obciążony wieloma poważnymi schorzeniami głównie układu oddechowego oraz układu krążenia, to jednak nie pozostawały one w związku z wypadkiem przy pracy, a ponadto przebyte udary w 1980 i 1985 r. były wynikiem zmian miażdżycowych tętnic domózgowych i także nie pozostawały w związku z doznanymi podczas wypadku przy pracy urazami. Skoro śmierć męża wnioskodawczynie nie była skutkiem wypadku przy pracy, to wnioskodawczynie nie jest uprawniona do spornej powypadkowej renty rodzinnej.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie 1/ art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) w związku z art. 6 ust. 1 pkt 8 w związku z art. 17 ust. 5 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1773 ze zm.), twierdząc że spełnia przesłanki uzyskania prawa do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego, gdyż śmierć jej męża była skutkiem wypadku przy pracy z 24 lutego 1977 r., a rozległe obrażenia pośrednio doprowadziły do przebytych przez niego dwóch udarów mózgu w latach 1980 - 1985, po których już nigdy nie powrócił do pełni zdrowia, 2/ art. 233 § 1 w związku z art. 382 w związku z art. 281 k.p.c., gdyż Sąd dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności opinii biegłych sądowych sporządzonych na potrzeby postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a w szczególności opinii sporządzonej przez biegłego, który leczył męża wnioskodawczynie po wypadku przy pracy w 1977 r. i miał subiektywnie wyrobiony pogląd co do powypadkowego stanu zdrowia zmarłego, przez co jego opinia w sprawie może być nieobiektywna.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała na jej oczywistą zasadność „wobec naruszenia przez Sąd Apelacyjny w (...) przepisów postępowania, jakie legły u podstaw zaskarżonego wyroku skutkujących niezgodnym z prawem oraz poczuciem sprawiedliwości rozstrzygnięciem, które to

uchybień w niewątpliwy sposób wpłynęły na wynik przedmiotowej sprawy, a nadto z uwagi na fakt, iż rozstrzygnięcie zarówno w Sądzie I jak i II instancji oparte zostało o niepełny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w tym o opinię biegłego lekarza, który winien wyłączyć się od opiniowania w niniejszej sprawie”.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz wyroku Sądu Okręgowego w T. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów dotychczasowego postępowania według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i ustalenie wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według stawek przewidzianych prawem w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Polemiczna i oczywiście bezzasadna skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania. W przypadku powoływania się na przesłankę tzw. „przedsądu” wskazaną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., w stosownym wywodzie prawnym skarżąca powinna wykazać, że w sprawie doszło do kwalifikowanego oczywistego naruszenia prawa, widocznego *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy, oraz że wskutek takiego naruszenia zapadł wyrok oczywiście wadliwy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690 oraz powołane tam orzecznictwo). Tymczasem skarżąca nie wykazała, że Sąd drugiej instancji dopuścił się oczywistego naruszenia prawa w powyższym rozumieniu, ani że zaskarżony wyrok jest oczywiście wadliwy. Polemiczna skarga kasacyjna zawiera rozmaite kontrowersje faktyczne i prawne, które wszakże nie zostały objęte adekwatnymi - innymi niż rzekomo oczywista zasadność wniesionej skargi - wnioskami o przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania, których Sąd Najwyższy nie może domyślać się ani zastępować strony skarżącej w

sformułowaniu takich wniosków o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, które wymagałyby merytorycznej interwencji najwyższej instancji sądowej. Oczywistość naruszenia przepisów prawa powinna być widoczna od razu, bez wnikania w szczegóły sprawy oraz bez potrzeby ponownej analizy istotnych kontrowersji prawnych, których, wszakże autor skargi kasacyjnej nie sformułował w postaci potencjalnie istotnych zagadnień prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) lub potencjalnej potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących wątpliwości na gruncie złożonych ustaleń faktycznych przedmiotowej sprawy (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Dodatkowo proceduralny zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. usuwał się spod możliwości kasacyjnego rozeznania, ponieważ stosownie do treści art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Natomiast powołanie w podstawie skargi kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. bywa usprawiedliwione tylko wtedy, gdyby skarżąca wykazała, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego albo pominął zebrany materiał dowodowy pod warunkiem, że takie uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tyle że potencjalny kasacyjny osąd takiej podstawy skargi kasacyjnej wymagałby postawienia zarzutu pogwałcenia dyspozycji art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 278 i nast. w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., czego w skardze kasacyjnej zabrakło (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146). Natomiast ocena dowodów niezgodna z oczekiwaniami strony nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., II UK 98/10, OSNP 2012 nr 1-2, poz. 20). Z dowodów z opinii biegłych dopuszczanych w przedmiotowej sprawie wynikał jednoznaczny brak medycznego uzasadnienia do stwierdzenia chociażby częściowej zależności śmierci męża wnioskodawczyni z przebytym przez niego w 1977 r. wypadkiem przy pracy. Skarżąca nie może oczekiwać, że sądy ubezpieczeń społecznych będą dopuszczały i przeprowadzały kolejne tego rodzaju dowody aż do „skutku”, gdy uzyska ona potwierdzenie swoich subiektywnych odczuć skutków wypadku z 1977 r., które nie były nawet pośrednią przyczyną zgonu jej męża w 2015 r.

Powyższe oznaczało, że skarga kasacyjna nie spełniła przesłanek wymaganych do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania, ponieważ powołane w niej twierdzenia i wątpliwości w istocie rzeczy ograniczały się do polemiki z ustalonym przez Sąd drugiej instancji stanem faktycznym oraz jego oceną prawną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. o kosztach orzekając w zgodzie z art. 102 k.p.c.